

# ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 80 marek—kwartalnie 400 marek—z przesyłką pocztową 450 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 500.  
Nekrologi i reklamy Mk. 450.

Najmniejsze ogłoszenie Mk. 600.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 400  
Drobne ogłoszenie za wyraz Mk. 50.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Teleton № 52  
Rękopismów niezatrzymanych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 3—4 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Od Administracji

Z powodu szalonego wzrostu cen papieru i robocizny, zmuszeni jesteśmy podnieść cenę pojedynczego egzemplarza do mk. 80.

W prenumeracie cena pozostaje ta sama.

Upraszamy o uregulowanie zaległej prenumeraty, gdyż z dniem 1-go grudnia r. b. będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

## DOKTOR

# Adam Ordyński

Stary Rynek № 10 (nad Księgarnią).

Przyjmuje od godz. 9 do 10½ i od 2 do 4.

## Blok mniejszości.

Kiedy w sierpniu r. b. odbywało się zebranie w Łodzi przewodników mniejszości narodowych w Polsce, pod przewodnictwem posła żydowskiego Grünbauma, społeczeństwo polskie nie zdawało sobie sprawy, co zamierzają stworzyć żydzi do spółki z Niemcami, ale sfery kierujące myślą narodową w Polsce rozumiały już wtedy tych panów i wezwały wszystkich prawdziwych patriotów pod sztandar Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, albowiem rozumiały, że tylko solidarne wystąpienie wszystkich Polaków, złamie ten czarno-zielono-czerwony blok żywiół obcych społeczeństwu polskiemu i Polsce. Stało się jednak inaczej.

Wyciągnięta dłoń ku zgodzie, zawisła w powietrzu. Ambicje i prywata—zwyciężyły.

A skutki?

Okolo 100 posłów i senatorów żydowsko-niemiecko-rosyjskich wejdzie do przyszłego Sejmu i Senatu i stanowiąc będą jęczyczek wszystkich najważniejszych zagadnień społeczeństwa polskiego i Polski, a oni od dziś decydować będą o sprawach Kościoła-katolickiego w Polsce, reformie rol-

nej, polityce zagranicznej i wewnętrznej, dzięki uporowi i zarozumiałości pewnych grup i osób, które dziś złamane i powalone nie mogą przyjść do siebie po klęsce wyborczej.

Obóz narodowy, który szedł przy wyborach pod hasłem listy Nr. 8, został wprowadzić liczebnie zwiększony i mieć będzie w przyszłym Sejmie i Senacie około 250 głosów, lecz nic to—wobec ogólnej liczby Senatu i Sejmu 555.

Mimowoli nasuwa się pytanie, co mogło złączyć ukraińskiego chłopca z żydem: milionerem, sklepikarzem, tragarzem i niemieckim: baronem hakatystą, fabrykantem i kolonistą? Chyba tylko wspólna nienawiść do wszystkiego co polskie—boć nie walka o równouprawnienie, które zostało zagwarantowane traktatem wersalskim i tolerancją, aż do zbytku, Polaków.

„Mądry Polak po szkodzie“ mówi stare dobre przysłowie polskie i prawdopodobnie mądry są dziś pp. Skulscy, Ponikowski i ci z 10-ki, ale już się stało i od dziś przedstawicielem Warszawy będzie p. Nojach Priluckij, świeżo upieczony obywatel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Od dziś przybysze ze Wschodu i Zachodu decydować będą o Polsce i kompromisami z partjami lewicy będą chciały budować państwo w państwie, bo po to właściwie szli razem do urny wyborczej pod znakiem liczby 16.

Nie przesądzając dziś jeszcze co nastąpić może, mamy niezłomną wiarę w zdrowy rozsądek tych Polaków—posłów, którzy poszli do Sejmu i Senatu reprezentować społeczeństwo polskie i którzy nie pozwolą na gospodarowanie w Polsce żywiółom wrogim.

My zaś w domowym ognisku powinniśmy się skupić, zacząć pracować nad odrodzeniem kraju i rzuconą rękawicę podnieść, gdy inaczej czeka nas niewola polityczna—i gospodarcza.

Skoro nienawiść do wszystkiego co polskie złączyła żywiół nam wrogie, niechaj miłość do Polski złączy nas w jeden wielki obóz narodowy i poprowadzi do zwycięstwa.

Minał okres politykowania, dziś nadszedł szary dzień pracy i kto nie stanie do apelu, ten grzebie przyszłość kraju.

do Sejmu w d. 5 XI r. b. w powiatach: Łowickim, Sochaczewskim, Kutnowskim i Gostynińskim.

Liczba wyborców		Liczba głosów ważnych w całym XI okręgu na poszczególnie powiaty		№ 1	№ 2	№ 3	№ 4	№ 5	№ 7	№ 8	№ 11	№ 12	№ 15	№ 16	№ 20	№ 23
				Plast	F. P. S.	Wyzwo- lenie	żydowski (Bund)	Komuni- ści	N. P. S.	Chrz. Zw. Jedn. Narod.	żydzi lewica	Centrum	Okoń	Blok mniejsz.	Folkiści (żydzi)	(wójt Dębski)
Powiat Łowicki . . .	49320	40801	3923	5002	66	115	105	14609	157	241	676	2276	6	24		
Powiat Sochaczewski	29388	24651	3978	6899	20	173	46	8276	979	216	3106	2	—			
P. Gostyniński . . .	35623	29903	3808	1003	323	242	244	9903	10	112	5199	23	—			
Powiat Kutnowski . . .	46279	39398	12129	854	725	441	251	14093	119	119	3168	370	—			
<b>O g ó ł e m . . .</b>	<b>160610</b>	<b>134753</b>	<b>23838</b>	<b>13758</b>	<b>1134</b>	<b>971</b>	<b>646</b>	<b>46881</b>	<b>286</b>	<b>1451</b>	<b>892</b>	<b>13749</b>	<b>401</b>	<b>24</b>		

Na zasadzie powyższych danych, wybrani zostali do Sejmu z naszego okręgu pp.: z listy № 1 Jan Dąbski, z listy № 2 L. Śledziński i z listy № 3 **Witold Staniszkis**, poseł, profesor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, **Franciszek Urbański**, sekretarz generalny Chrz. Związku Robotników Rolnych i **Jan Goździk**, rolnik ze Żłakowa-Borowego.

# SENAT.

W wyborach dnia 12 listopada r. b. z. Województwa Warszawskiego zostali wybrani:

- Z listy № 8 Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.**
- 1) Teodorowicz Józef, lat 58, ks. arcybiskup, poseł, Warszawa, Miodowa Nr. 16.
  - 2) Bojanowski Michał, lat 57, rolnik, poseł, Kielce, pow. Ciechanowski.
  - 3) Romoński Paweł, lat 42, inżynier, Warszawa, Piękna 11-a.
- Z listy Nr. 16 Blok mniejszości.**
- 4) Krzywkowski Błażej, lat 45, rolnik, poseł, Strzelnica, gm. Grudusk, pow. Ciechanowski.
  - 5) Brun Stanisław Gustaw, lat 67, przemysłowiec, poseł, Warszawa, Piękna Nr. 4.
  - 6) Prauss Ksawery-Franciszek, lat 47, były minister oświecenia, Zakopane.
  - 7) Kowalski Leib, lat 46, rabin—Warszawa, Stary-Rynek Nr. 3



## PO WYBORACH.

Skończyła się „wojna domowa“, bo tak właściwie można nazwać akcję wyborczą nietylko w Polsce, lecz i w każdym innym kraju. Reasumując krótko, stwierdzić można, iż ogół rzemieślnictwa, z małymi wyjątkami, nie dał sprowadzić się na manowce, poszedł do głosowania ze zrozumieniem rzeczywistych potrzeb kraju.

Jeszcze parę dni stanu po-gorączkowego i będzie można wziąć się do pracy zaniedbanej nieco podczas ostatnich miesięcy. A tej pracy tyle, iż niewiadomo zaco pierwej chwycić. Utyskiwania rzemieślnictwa na jego różne bolączki słyszane na wiecach, wcale nie są skargami przesadzonymi, odwrotnie, możnaby do nich jeszcze to i owo dodać. Na tychże wiecach słyszeliśmy również obietnice i programy dotyczące ulżenia owym niedomaganiom.

Głosy rzemieślnicze oddane na listy narodowe, wprowadziły do Sejmu pewną ilość posłów, występujących jako przedstawiciele rzemieślnictwa. Mamy zaufanie do tych ludzi, lecz równocześnie potrafimy przynaglić ich (o ile zajdzie tego potrzeba) do energicznej obrony spraw naszych. Pierwszy egzamin zdadzą podczas debaty nad projektem nowej ustawy przemysłowej, będącej dla rzemieślnika kwestją bytu, a który to projekt zapewne niezadługo wejdzie pod obrady. Do egzaminu tego staną wtedy i te stronnictwa polityczne, które na wiecach przedwyborczych obiecywały lojalne uwzględnienie spraw rzemieślnika.

To będzie terenem pracy w Sejmie, pozatem posłowie nasi powinni być zawsze i wszędzie w ścisłym związku z organizacjami rzemieślniczymi w zakresie ich codziennej pracy. W okręgach, z których wyszli, powinni być przewodnikami rzesz rzemieślniczych, ich nauczycielami, doradcami, obrońcami wobec krzywd rzeczywistych.

Nie znaczy, aby poseł rzemieślniczy był obojętny, wzorem posłów ludowcowych, do wycierania poczekalni urzędowych w drobnych sprawach swoich wyborców. System ten, zaszczerpiiony do nas z Małopolski, przynosi ujmę godności poselskiej, demoralizuje równie posła, wyborcę, jak i urzędnika, który tak często bywał ustępliwy na prośby, lub żądania „suwerena“. My tego nie chcemy i chcieć nie powinniśmy.

Równoległe do pracy, którą wymagamy od naszych posłów, winna iść nasza własna praca. Przedewszystkiem w zakresie organizacji! Na obszarze ziem polskich mamy zaledwie kilkaset organizacji rzemieślniczych, a to jest mało. Jeżeli robotnicy posiadają w każdym absolutnie mieście, nawet mniejszem, swoje organizacje, to czemu rzemieślnicy nie mają posiadać tego samego. A jednak znamy duże miasta, placówek takich do dziś nie mające. Wprawdzie prawie wszędzie istnieją cechy, lecz to sprawy nie rozwiązuje, przytem na kresach wschodnich cechy są instytucją nieznaną. Dopiero jeżeli w każdym, przynajmniej powiatowem mieście, znajdziemy organizację grupującą rzemieślników wszystkich zawodów, t. zw. „Towarzystwo rzemieślnicze“ promieniujące na cały powiat, wtedy powiemy, iż zewnętrzna strona organizacyjna stoi nieźle. Ale do tego jeszcze daleko i do tej pracy trzeba się brać bez zwłoki.

Pracą organizacyjną wewnętrzną musi być wzmocnienie tężni życia codziennego. Nie wystarczy istnieć na papierze, nawet zgromadzać się na

posiedzenia, nawet... występować z chorągwiemi na obchodach różnego typu. Wszystko to za mało, a właściwie to jest nic, jedynie balamucenie samych siebie. Każda organizacja rzemieślnicza powinna wytknąć sobie plan działania na swoim terenie, ustosunkować go do uchwał pobieranych przez doroczne zjazdy ogólne i w tym kierunku iść, choćby najwolniejszym krokiem. Niechby tylko każdy rok przynosił tylko jedno dokonane dzieło, mające na celu poprawienie sytuacji rzemieślniczej w danej miejscowości. I tak np. w jednym roku szkoła dokształcająca, w drugim—skład surowcowy, w trzecim—kasa kredytowa i t. d. I niechby tak działo się w każdym powiecie, to za lat kilka nie poznamy polskiego rzemieślnika.

Aby jednak tego dopiąć, trzeba wyleczyć się z pewnej wady—z bezustannego oglądania się na pomoc państwową. Pomoc ta jest konieczna i przyjść musi. Słyszeliśmy o staraniach wydziału rzemiosł przy Ministerstwie mających na celu uzyskanie dla rzemieślnika poważnego kredytu surowcowego. Lecz zanim ta, czy inna akcja podobna nastąpi, nie można zakładać rąk i płakać, że rzemieślnik sam nic nie może, że musi zmarnieć. Nieprawda, zmarnieje, jeżeli sam będzie tego chciał, lecz dopomoże mu do tego nietylko konkurencja żydowska, ile własna niezaradność, własna nieufność do kolegi-rzemieślnika, brak wiary we własną siłę, brak solidarności.

To są ćwieki do jego trumny! Mógłbym przytoczyć wiele przykładów, gdzie mała garstka ludzi potrafiła jeszcze mniejszymi środkami zapoczątkować akcję i powoli nadać jej rozmach i wielkie ramy. A wtedy zjawiała się i obca pomoc, umożliwiająca dalszą, łatwiejszą egzystencję.

To samo potrafią i rzemieślnicy, niech tylko chcą!

Mając pomoc centralnej organizacji w Warszawie, mając poparcie i opiekę posłów rzemieślniczych, niech się rozbudzi praca na polu rzemieślniczym, a znajdzie się współdziałanie rządu i społeczeństwa, które przecież nakoniec zrozumie, iż rzemieślnik, to jedna z podstaw polskiego życia i polskiego państwa.

S. Kwasięborski.

## Wiejskie pieśni.

Oto się światłość rozlewa,  
cicha światłość wieczoru—  
niedziela wiejska śpiewa  
proste pieśni nieszpornu.

Pieśni dawnych stuleci,  
naiwne, jak serca drzenie,  
bo wiecznie w nich się kwieci  
miłość i uwielbienie.

Śpiewa się je tak zawsze,  
w krochmalnej, białej szacie—  
radosne i najlżejsze—  
w kościele, w karczmie, w chacie.

Kochane są i bezsporne,  
i swoje, jak plóg i radło—  
weselne i nieszporne,  
śpiewane na cale gardło,

Grywane na gęślach i dudzie  
pod wieczer, u przyzby, u proga—

dziwią się im ludzie,  
kochają o diaboga!—

W szczęsnej ich słucham pokorze—  
to serce śpiewa mej ziemi—  
w rym je najprostszy ułożę  
i chwalił się będę niemi!

*Teo-Tur.*

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Kalendarzyk.

*Piątek* † Grzegorza Códotwórcy  
*Sobota* Odonu P., Pośw. baz. P. i P.  
*Niedziela* Elżbiety Kr. Wd.  
*Poniedziałek* Feliksa Walejusza W.  
*Wtorek* Ofiarowanie N. M. P.  
*Sroda* Cecylii P. M., Marka M.  
*Czwartek* Klemensa P. M., Felis. M.

Wschód słońca g. 7. 38. zachód g. 3. 55.

— **Świadcstwa przemysłowe.** Ministerjum skarbu podaje do wiadomości:

Termin wykupu świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 przypada na zasadzie art. 38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. ust. Reczypospolitej Pol. Nr. 17 z r. 1922, poz. 140) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1922 r. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach stycznia 1923, władze skarbowe na całym obszarze państwa przystąpią do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz oschistych zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą natychmiast pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie art. 126 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Artykuł ten przewiduje karę grzywnien do wysokości trzykrotnej nieopłaconej, lub niedopłaconej należności za świadectwa przemysłowe.

— **Przypowiednie powietrza w zimie.** Według stuletniego kalendarza zbliżająca się zima nie będzie zbyt sroga i skończy swe lodowe władztwo już w marcu, który odznaczać się będzie miłym przedwiosennym powietrzem, a w kwietniu nastąpią dni tak ciepłe jak w lecie. Listopad do połowy zmienny i małe opady, po 16 zimno. W grudniu opady śnieżne, lecz nie zaobfite, to samo w styczniu. W lutym powietrze zmienne, śnieżno-deszczowe, jak w marcu. Dożyjemy—zobaczymy!

— **W obronie mieszkańców.** Dochodzą nas wieści, jakoby na odbytem przed paru dniami zebraniu członków dozoru szkolnego i przedstawicieli miasta zapadła uchwała zniszczenia jedyne go w mieście ogródka dla użytku publicznego, zwanego „Saskim Ogrodem“. Gdyby wieści te sprawdzić się miały, przeciw podobnemu wandalizmowi najenergiczniej protestujemy.

Widocznie niefortunnym projektowiczom nie jest znany dobroczynny wpływ drzew na organizm ludzki.

Na szkoły miasto posiada place więcej odpowiednie niż ścieśniony przez budowlę rynek miasta.

W sprawie tej zabierzemy głos jeszcze w następnych Nr. miejscowego organu.

*Jeden z wielu.*

— **Echa z wyborów.** Wybory do Sejmu i Senatu przeszły w Łowiczu b. spokojnie i przy wielkiej frekwencji głosujących, wobec czego i ruch w mieście był nadzwyczaj duży.

W mieście walczyła ósemka z szesnastką a na wsi z jedyneką i wszędzie wyszła zwycięsko, wobec czego lista Nr. 8 otrzymała — 5 mandatów, lista Nr. 1—1 mandat i lista Nr. 2—1 mandat. Żydzi do Sejmu z naszego okręgu przypadli, chociaż liczyli że uda im się przy pomocy Niemców-kolonistów 1 mandat zdobyć.

Do Senatu z Województwa naszego lista Nr. 8 otrzymała 5 mandatów, lista Nr. 2—1 mandat i żydzi—1 mandat. Lista Nr. 1 przypadła zupełnie a z nią poseł T. Kurczak, co było do przewidzenia wobec fatalnych wyników z Województwa do Sejmu.

— **Uroczystość Św. Cecylii.** W dniu 23 listopada 1922 roku chór „Lutnia“ przy Kolegjacie Łowickiej obchodzi powyższą uroczystość solennem nabożeństwem o godzinie 9-ej rano w Kolegjacie, oraz wieczorną dla członków i wprowadzonych gości w Sali Straży Ogniowej Ochotniczej o godzinie 7 wieczorem. *Zareqd.*

— **Na gwiazdkę dla sierot ze Schroniska,** w celu okazania przywiązania i wdzięczności jednemu ze swoich profesorów, uczennice kl. II Gimnazjum J. U. Niemcewicza złożyły 9000 marek.

— **Z Łowickiego Klubu Urzędników.** W sobotę 18 b. m. odbędzie się zwykła zabawa taneczną dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Wielkie „Rendez-Vous“ Łowicza.** Zapowiedziany w ostatnim Nr. „Łowiczana“ Wielki Filantropijny Koncert na ciepłą odzież dla sierot ze Schroniska odbędzie się we wtorek 21 listopada w teatrze „Eos“. Utwory najznakomitszych muzyków oraz własne wykonane będą przez wybitnego pianistę-kompozytora p. Richtera, p. Szajdingową (śpiew), p. Dr. Jezierskiego (śpiew) oraz pp. profesorów: Czubika, Podulki (wiolonczela), Kożuszki (fortepian) Stanio, Szkolnickiego (skrzypce)

Doborowy i urozmaicony program zachęci Szanowną Publiczność Łowicką, a szlachetny cel ilumnie ją zgromadzi na koncercie. Na gruncie naszym „tradycyjne pustki“ tym razem nie będą miały miejsca, każdy bowiem, kto choć trochę ma czułe serce na niedolę sierocą, w dzień powyższy do „Eosu“ przybędzie, by datkiem swoim przyczynić się do ubrania i ogrzania sierot. Dzień przeto 21 listopada będzie dla Łowicza dniem wielkiego „Rendez-vous“, a zarazem dniem egzaminu, w którym miasto nasze udowodni czynem, że chociaż Ameryki wspierającej nie stało, jednak dzieci-sieroty ze Schroniska będą i tak przez nas samych obute i przyodziane.

Pamiętajmy wszyscy o tym dniu! Na wielkiem „Rendez-vous“ nikogo z nas zabraknąć nie powinno!

— **Uroczystość św. Cecylii.** Staraniem chóru „Lira“ w dniu 22 listopada t. j. w środę o godzinie 9-ej rano w kościele św. Ducha odbędzie się nabożeństwo uroczyste na cześć św. Cecylii Patronki muzyki, na które zarząd chóru miłośników muzyki i śpiewu zaprasza.

— **Rocznica poległych bohaterów-uczniów.** W dniu dzisiejszym odprawione zostało w kościele popijarskim uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w bitwie z bolszewikami uczniów Gimnazjum męskiego i Seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej 10 p. p. ze sztandarem harcerzy na czele wyruszyły do kościoła: gimnazjum żeńskie, gimnazjum męskie i seminarjum nauczycielskie. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed tablicą poległych bohaterów.



## QUIRY.

Na Czerwony Krzyż Lis Kazimierz tytułem kamk. 1000.

Na inwalidów wojennych Józef Gruziel mk. 5000.

### Sprawozdanie kasowe

z przedstawienia amatorskiego odbytego w dniu 17 października p. t. „Flirt“

#### Przychód.

Za sprzedane bilety m. 309.760, nadwyżka przy sprzedaży biletów m. 12.820, programy m. 14.525. Razem mk. 337.105.

#### Rozchód.

Rybacki—afisze, bilety m. 14.060, Więclawski—roznośnienie afiszów, świece i t. p. m. 2000, Kobielski—sala m. 56.000, Komar—charakteryzacja m. 10.000, Magistrat—podatek od biletów m. 46.060, Burakowski—usługa w Resursie m. 2.000, Słęczkowska—papier, bibułki m. 10.480, Górski—różne wydatki przy urządzaniu sceny m. 11.690, Wojciechowski—przewiezienie rzeczy do teatru m. 6.000, Wilk—przewiezienie rzeczy z teatru m. 1.000, Zajac—agrafki m. 1.500, Konówna—czesanie dam m. 8.000, Rybacki—papier, kredki, guma m. 725, Kicman—znieśnienie obrazów m. 500, Bauerowa—usługa w Eosie m. 2.000, Resursa—sala podczas prób m. 5.000, Dąbrowski—za grę podczas przedstawienia m. 1.000, Ks. Majewski na rzecz schroniska m. 150.000. Pozostało w kasie Kola m. 11.090. Razem m. 337.105.

Wszystkim, którzy łaskawie przyczynili się do urządzania widowiska, a w pierwszym rzędzie p. podpułkownikowi 10-go pułku za zezwolenie orkiestrze przygrywania podczas antraktów, a tem samem dopełniania duchowych rozkoszy, składa serdeczne podziękowanie Zarząd Kola Miłośników Sceny

prezes: *Stanisław Podulka*

sekretarz: *Jadwiga Czarnecka*

skarbnik: *Czesław Motyliński.*

### Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 18|XI i niedzielę dnia 19|XI r. b.

### Nieziszczone marzenia

(PANNA MARY) Serja I-sza

Dramat w 5 aktach według powieści Tetmajera, w wykonaniu artystów teatru Stanisławskiego.

W roli głównej: Gzowska i Hajdarow.

Dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony.

## GREMPLE

domowe ręczne bardzo praktyczne, przerabiająca do 10 funtów wełny na godzinę, w cenie po 70 złotych wykonywa fabryka maszyn w Warszawie

Inż. W. Żórawski, ul. Wilcza 2. 4-2.

### Udzielam korepetycji

wszystkich przedmiotów do klas: I, II, III gimnazjum żeńskiego, Mostowa 20, I piętro.

# BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

## BERSON

są trwałe i zachowują elegancję  
waszego obuwia



Berron-Kauczuk (sp. z ogr. odpow.)  
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.  
6-2

### Lekarz-Dentysta

## MARJA WALDBERG

powróciła

róg Zduńskiej i Browarnej.

3-1

### OGŁOSZENIE.

1) „W dniu 21 listopada r. b. o godz. 11 przed poł. w Komendzie Policji pow. Łowickiego, ul. Podrzeczna № 73 odbędzie się sprzedaż z licytacji pary koni oraz jednokonnej resorowej bryczki“.

2) „Komenda Policji pow. Łowickiego sprzeda w drodze przetargu wzgl. zamieni na pasze nawóz po 5 koniach Komendy. Reflektanci, składając zakryte oferty, zechcą zapodać ilość owsa, siana lub słomy, wzgl. kwotę w gotowości, jaką mogą zaoferować za nawóz od jednego konia miesięcznie. O warunkach, stawianych ze strony Komendy dowiedzieć się można na miejscu w Komendzie Policji ul. Podrzeczna 73“.

## TKACKIE

warsztaty ręczne ulepszone mocnej budowy i przybory na składzie

w Warszawie ul. Wilcza 2.

Inż. W. ŻÓRAWSKI

FABRYKA MASZYN.

6-2

## KILIMY

wyrabia i uczy koncesjonowana szkoła. Warszawa, Hoża № 59.

Rupujcie 8% pożyczkę złotą

# POSZUKUJEMY DOSTAWCÓW

na płótna lniane wyrobu domowego.

Placimy przy odbiorze lub dajemy zaliczki.

Oferty próbkowane uprasza:

**Włókno Tow. Akc. Poznań**

Stary Rynek 77.

3-3

Jan Wilk zgubił kartę terminowego urlopu wydaną przez P. K. U. w Jarosławiu 5537-3-2

Franciszek Podzicki zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez władze polskie. 5539 3-3

Chil Major Grünberg zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. 3-2

Walenty Gospoś zgubił kartę Wojskową wydaną przez 30 pułk w Tomaszowie. 3-2

Moszek Elja Rusek zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3-2

Do Fabryki „POMOC“ w Łowiczu

**POTRZEBNI:** Majster giserski  
Giserzy  
Modelarz  
Stolarze

Zgłaszać się do kantoru fabryki.

## W księgarni K. Rybackiego

są do nabycia następujące książki własnego nakładu:

Praktyczny wykaz opłat stemplowych dla powszechnego użytku . . . . .	M.	180
Przechadzka po Łowiczu R. Oczykowskiego, II wydanie powiększone . . . . .	„	1200
Pieśni i piosenki . . . . .	„	150
Księżanka Zocha, powieść (na wyczerpaniu) . . . . .	„	600
Książę Józef Poniatowski, Zenon . . . . .	„	150
Przemowy weselne i pogrzebowe . . . . .	„	250
Najpraktyczniejszy sposób wyrobu Win Owocowych . . . . .	„	150
Pomoc cierpiącym. Nabożeństwo za dusze zmarłych, II wydanie . . . . .	„	300
Abecadlnik polski . . . . .	„	100

### Dla dzieci i młodzieży

(Jeńca z Dänholm)

Orzeł . . . . .	M.	50
Neruš . . . . .	„	50
Lis . . . . .	„	60
Krasnoludki . . . . .	„	60
Cyganie . . . . .	„	60
Królewicz (wydanie II) . . . . .	„	100
Straszna noc . . . . .	„	50
Samotna wyspa . . . . .	„	100
Sierotka . . . . .	„	100
Synogarlice swatami były . . . . .	„	100
Panika (komedyjka) . . . . .	„	100

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

## PRZĘDZALNIE LNU

małe i większe, poruszane korbą, kieratem lub motorem w cenie po 50 nowych złotych od wrzeciona; każde 20 wrzecion potrzebuje siły konia, do obsługi 2 robotnice i zastępuje tyleż ręcznych kołowrotków; wykonywa na zamówienie fabryka maszyn w WARSZAWIE ul. WILCZA 2.

Inż. W. Żorawski. 4-2

Antoni Jankowski zgubił kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Łowiczu. 5554-3-2

Wojciech Moszczyński zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 5556-3-2

Marja Jaszkin zgubiła paszport wydany przez władze okupacyjne.

Kotecki Jan zgubił książkę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 5516-3-3

Siótkowski Ezechjel zgubił książkę wojskową i legitymację szkolną. 5520-3-3

Józef Kubel zgubił dokument wojskowy urlopowy. 5526-3-3

Szczepan Mitek zgubił dokument wojskowy wydany przez 12 pułk w Złoczewie. 5527-3-3

Bartoszewski Stanisław zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 5529-3-2

Śmiałek Stanisław zgubił kartę powołania № 61399. 5544-3-2

Antoni Pawlak zgubił legitymację szkolną szkoły ćwiczeń VII oddziału i dowód osobisty kolejowy wraz z portfelem i innymi papierami. Znalazcę uprasza się o złożenie w seminarjum nauczycielskim.

Rywen Lewkowicz zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Skierniewicach. 5565-3-2

Różycki Stanisław zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Gos yninie. 5566-2-1

Fryderyk Traut zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 5567-3-1

Andrzej Dąbrowski zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Brzezinach.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.